

Najechali Chocznię

Płomienni jeźdźcy



FOTO: BOGDAN SZPILA

Pięćdziesięcioletni motocykl MZ Aleksandra Makówki z Łękawicy cieszył się zainteresowaniem również motoryzacyjnych adeptów.

Łączy ich zawód - są strażakami - i miłość do motocykli. Zaczynali przed dwoma laty, wspólnie wybierając się na przejażdżki. Przed rokiem zawiązali stowarzyszenie Motocyklowy Klub Strażaków, wymyślili logo oraz nawiązującą do wykonywanej profesji nazwę - Riders of Flames (Jeźdźcy z płomieni), a w kwietniu zostali członkami Kongresu Polskich Klubów Motocyklowych.

Niedawno po raz pierwszy byli gospodarzami ogólnopolskiego zlotu motocyklistów. - *Spodziewaliśmy się sporej liczby uczestników, jednak zainteresowanie przerosło nasze oczekiwania* - przyznał Grzegorz Skrzypczak, prezes klubu Riders of Flames, gdy na parking przed Domem Strażaka w Choczni pojawili się kolejni motocykliści. - *Na zlot*

przyjechało pół tysiąca motocykli. Były ekipy ze wszystkich zakątków Polski, od wybrzeża Bałtyku po górskie zakątki Bieszczad i Sudetów - dodał prezes, na co dzień dowódca Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Wadowicach.

W czasie zlotu doskonale się bawiono. Były konkursy sprawnościowe, gry i pokazy udzielania pierwszej pomocy. Na scenie zaprezentował się amerykański gitarzysta Alex Carlin. Wystąpiły również krajowe zespoły - Old Wave, Overdrive oraz The Last Ride.

- *Mam nadzieję, że również w przyszłym roku będziemy gościć motocyklistów z całej Polski* - Paweł Kwarciak, członek Riders of Flames i komendant powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Wadowicach, tryskał humorem. (szpil)